KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Grudnia. Rok 1862. **№ 291** Dnia 8 (20) Grudnia 1862 Roku.

Sobota. | Wschód Słońca g. 8 m. 9 | Zachód „ „ 3 „ 47 | Jutro, Śgo Tomasza Apostoła.

Wczoraj, w Kościele Śgo Krzyża, odprawione zostało żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Ludwika *Kondratowicza* (Władysława *Syrokomli*). Licznie zebrani pobożni połączyli swe modły i westchnienia z modłami Kapłanów, o spokój duszy lirnika, który ukochawszy całem sercem swą rodzinną ziemię, darzył ją pieśnią swej duszy, i do ostatniej godziny nie przestawał uderzać w struny swej liry. W czasie Nabożeństwa ozwały się głosy na chórze, wykonywając dzieła religijne utworu współziomka zmarłego wieszcza, a znanego kompozytora naszego St: *Moniuszki* i innych. Słowem, żałobne to i pełne uroczystości Nabożeństwo, było jakby ostatnim hołdem dla zmarłego.

We Wtorek, dnia 23 b. m., jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. Adeli z Allardów, Żony Jenerała *Karłowicza*, odbędzie się w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 11ej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Pojutrze to jest w Poniedziałek, o godzinie 10 z rana, w Kościelę OO. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Michała *Piotrowskiego*, jaką w 7mą rocznicę Jego skonu.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, jako w dniu trzecim złożenia do grobu zwłok ś. p. Marjanny *Pers*, b. Ochmistrzyni Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, odprawioną zostanie za spokój Jej duszy, Wotywa żałobna, o godzinie 9tej z rana w Kościołach: Śgo Alexandra, Śgo Krzyża i na Powązkach.

Marjanna z Starzyńskich *Sell*, Wdowa po Majorze b. Wojsk Polskich, a ostatecznie Pisarzu Solnym, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zmarła. Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, odbędzie się w Poniedziałek, to jest w dniu 22 b. m., o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie; a exportacja zwłok z Kaplicy tegoż Kościoła, na cmentarz Powązkowski, w tymże dniu o godz: 3ciej po południu; na które Krewnych i Znajomych, zaprasza się.

Dziewięcioletni Staś *Bukaty*, po ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Nieutuleni w żalu Rodzice, Bracia i Siostry, zapraszają Przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3 po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Józefa z Krzeskich *Dziubińska*, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Exportacja zwłok odbędzie się jutro o godz: 1ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Ferdynand *Chrosta*, w wieku lat 26, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pogrążona w nieutulonym żalu Żona wraz z Rodzeństwem, zaprasza Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Ś. p. Teressa z Grossów *Retmańska*, Żona Adjunkta Głównego Archiwum Królestwa Polskiego, w wieku lat 41, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 1ej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na cmentarz Powązkowski.

Maciej *Ulrych*, Naczelnik Wydziału Kontrolli Banku Polskiego, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył doczesne życie. Pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarła w 69 roku życia, Małgorzata *Zabłocka*, Emerytka, Wdowa po Kapitanie b. Wojsk Polskich. Stroskana Córka i Wnuczki, zapraszają Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Augustjanów*, na cmentarz Powązkowski.

Ś. p. Tadeusz *Lewiński*, b. Kupiec i Obywatel miasta Krakowa, następnie Kassjer w Zakładach Bankowych Młyna Parowego na Solcu, dziś przeniósł się do wieczności w 69tym roku życia. W nieutulonym żalu pozostała Żona z Synem, Córką, Zięciem i Wnukami, zapraszają Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze, to jest w Poniedziałek. o godz: 1szej po południu, z Kościoła XX. *Bernardyoów*, na cmentarz Powązkowski.

Jakób *Brüschke*, Majster Krawiecki, w wieku lat 68, wczoraj życie zakończył. Pozostali Synowie, Córki i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania.

W dniu 15 b. m., zmarła w Warszawie Żona Rejenta Pow: Lipnowskiego, ś. p. Franciszka z Gibasiewiczów *Walęcka*, w wieku lat 66; oraz w tymże samym dniu 15 b. m. zmarł w Kaliszu ś. p. Mikołaj *Gibasiewicz*. Obrońca Sądowy, w wieku lat 62.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. M. U. z Białegostoku rs. 20 dla pogorzelców m. Mszczonowa, i rs. 25 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Chęstochowie.— Od Hrabiego J. T. z Wołynia złp: 120, i od małżonków F. F. S. S. złp. 60, dla pogorzelców m. Mszczonowa.— Od G. B., H. B. i L. G, rs. 1 kop: 50 dla nieszczęśliwego J. K.— Od A. G. złp. 10 dla Felixa *Madru* pilarza.— Od małej J. C. złp. 2 na kolendę dla ociemniałej Katarzyny H. pod Nrem 2645 przy rogu ulicy Sowiej i Marjensztadt.

Na dziś naznaczono w Krakowie uroczystą installację nowego Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dra Ig: *Czerwiakowskiego*.

Posiedzenia Rady Powiatowej Mławskiej, rozpoczęte w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., trwały przez dni 5.

Zgromadzeni Członkowie po wykonaniu przysięgi, w obecności Komisarza Rządowego, zajmowali się czynnościami w granicach atrybucji prawem wskazanych.

Na trzymającego pióro w Radzie Powiatowej wybrany został P. Bronisław *Lasocki.*

Na Członka do Rady Gubernjalnej P. Juljusz *Chełmicki.*

— na zastępcę P. Stanisław *Turowski.*

Na Członków delegacji czynszowej z wyboru Rady powołani:

Karol *Sonnenberg*,
Wincenty *Bagieński*,
Józef *Kosiński*,
Klemens *Telakowski*,
Stanisław *Baliński*,
Bronisław *Lasocki.* (Dz: P.)

W 1857 roku przybył do Królestwa Polskiego za paszportem przez Władze Szwajcarskie wydanym niejaki Edward *Bongard,* i od tego czasu przebywał ciągle we wsi Moroczynie, Powiecie Hrubieszowskim, w charakterze towarzysza syna tamtejszego Obywatela Hrabiego Starzeńskiego Alexandra. Z dawnego życia Bongarda wiadomo, że jest rodem z Freiburga w Szwajcarji, i że jeszcze podczas swojej małoletności był w Polsce, gdzie bawił również jego ojciec, używany do wyrabiania modelów przy Arsenale Nowogeorgiewskiej twierdzy. Początkowe nauki pobierał Bongard w Warszawskiej Szkole Filologicznej, a w r. 1844 odwiozła go matka do Freiburga dla ukończenia tam edukacji; następnie w r. 1850 powrócił do Królestwa Polskiego i przez 5 lat blizko bawił tu jako prywatny Nauczyciel, potem w r. 1856 wyjechał do Berlina, a w roku 1857 znowu powrócił do Królestwa.

W miesiącu Kwietniu r. b. otrzymał Rząd wiarogodne doniesienie, że Bongard prowadzi korrespondencję ze znanym wychodźcem Mirosławskim, i w występnym politycznym celu zbiera pomiędzy mieszkańcami Królestwa pieniężne składki. W skutku tego wydane było polecenie odbycia u Bongard'a rewizji i aresztowania onegoż, co też dopełnionem zostało w dniu 23 Kwietnia r. b.

Po odbytej rewizji i aresztowaniu, Bongard pod pozorem osłabnięcia uzyskał pozwolenie wstąpienia do Rządcy dóbr Hr: Starzeńskiego, aby napić się herbaty. Razem z nim weszły tam osoby, którym poruczone były rewizja i aresztowanie, mianowicie: Pułkownik Masłowski, Kapitan Cywiński, i podoficer Bosakiewicz. Wkrótce potem wbiegł Alexander Starzeński do pierwszego pokoju, gdzie się znajdował Bosakiewicz, i wystrzałem z rewolweru zabił go, następnie wbiegłszy do drugiego pokoju, wystrzelił do Kapitana Cywińskiego, zadając mu ranę, w skutku której tenże później umarł, trzecim zaś wystrzałem ranił w lewy bok Pułkownika Masłowskiego. W końcu wpadłszy do sieni sam się zastrzelił.

Bongard po przyaresztowaniu odwieziony został do Hrubieszowa.

Przy początkowych badaniach Bongard nie przyznając się do ciążących na nim zarzutów objaśnił: że podczas pobytu we wsi Moroczynie zajmował się filologicznemi naukami, nie miał z nikim żadnych bliższych stosunków i odwiedzał jedynie te domy, w których bywali Hrabiowie Starzeńscy.

Wtedy zwrócono uwagę Bongarda na jeden z listów wysłanych przez niego w Styczniu r. b. za granicę, o którym niezaprzeczenie wiedziano, że był adresowany do Mierosławskiego. Nadto przytoczono mu niektóre szczegóły tego listu, dotyczące mianowicie tego, że był zaczęty w Moroczynie a dokończony we Lwowie.

Pomimo to Bongard nie przestawał upornie twierdzić, że ze Lwowa pisał tylko do swoich rodziców i do swojej dawnej kochanki, lecz gdy zaczęto mu czytać list rzeczony, Bongard po pierwszych zaraz wyrazach przerwał czytanie, przyznając się, że on ten list pisał.

Treść powyżej wymienionego listu jasno przekonywa z jednej strony, że Bongard prowadził z Mierosławskim tajemną korrespondencję, dążącą do wyzyskania środków w celu obalenia prawnej Władzy w Królestwie Polskiem za pomocą zbrojnego powstania, z drugiej zaś, że Bongard należał już do tajnego stowarzyszenia, mającego na celu wywołać zbrojne powstanie. W tym zamiarze przyjął on na siebie stosownie do wyboru rewolucyjnego stronnictwa tytuł przedstawiciela Hrubieszowskiego okręgu rewolucyjnego, do składu którego weszło 8 miast; wygotował okólnik do reprezentantów tych miast, zalecający im zbieranie pieniędzy i wiadomości o uczestnikach związku i o usposobieniu umysłów pomiędzy włościanami, uorganizował towarzystwo wzajemnej pomocy, mające rzeczywiście na celu zbliżenie osób działających zgodnie z widokami stronnictwa rewolucyjnego; rozpowszechniał podburzające gazety i rewolucyjne godła, i w ogóle brał jak najbardziej czynny udział w wyzyskiwaniu i przygotowaniu środków do powstania.

W następnych badaniach Bongard przedewszystkiem wzbraniając się upornie wskazać osobę, za pośrednictwem której odbierał listy od Mierosławskiego, wyznał, że wciągnięty był do przyjęcia udziału w przestępnych zamiarach stronnictwa rewolucyjnego przez niejakiego Leona Frankowskiego, podającego się za członka Warszawskiego komitetu rewolucyjnego, który przyjeżdżając do niego kilkakrotnie, namówił go do przyjęcia tytułu przedstawiciela Hrubieszowskiego rewolucyjnego okręgu, wkładając na niego obowiązek zbierania jak najwięcej pieniędzy, już to z dobrowolnych składek, już też z rozprzedaży podburzających gazet, emblematycznych oznak, jak również objeżdżania okolicznych miast dla ustanowienia miejskich reprezentantów i rozpoznawania osób, na których możnaby w każdej chwili polegać.

Przytem wręczył mu Frankowski: program Komitetu rewolucyjnego, (który dołączywszy Bongard do listu odesłał Mierosławskiemu) rewolucyjne gazety, proklamacje do wojsk rossyjskich, różne emblematyczne medale i obrazy i t. p.

Przedmioty te po części rozprzedał on różnym osobom, a zebrane za nie pieniądze wręczył Frankowskiemu, po części zaś zniszczył przed rewizją.

Oprócz tego Frankowski obiecał mu przysłać drukarnię, dla drukowania w ruskim języku odezw do

wojska, ale zamiar ten nie przyszedł do skutku, bo Bongard nie miał dostatecznego na to u siebie pomieszczenia.

Dalej Bongard, przyznając się do uorganizowania towarzystwa wzajemnej pomocy i do układu okólnika do miejskich reprezentantów, dodał, że miał bardzo ograniczony udział w działaniach stronnictwa rewolucyjnego, i że Mierosławski, którego on osobiście nie znał i od którego jeden tylko list odebrał, prawdopodobnie udawał się do niego w skutek czyjejś rekomendacji, chcąc powziąść wiadomość o usposobieniu umysłów w tamtejszej okolicy i o istniejących w kraju tajemnych towarzystwach.

Za dowód przeciwko powyższemu zeznaniu Bongard'a, służy list jego pisany do Mierosławskiego, w którym wyrażając życzenie prowadzenia z nim nadal korrespondencji i udzielając mu tajemnicę szczególnych chemicznych atramentów, prosi między innemi Mierosławskiego, aby wspomagał go swemi radami, donosił o działaniach i środkach, jakiemi rozporządzają zagraniczni członkowie, o swoich projektach, dotyczących doprowadzenia powstania do skutku, aby przysyłał okólniki i broszury pojawiające się za granicą, a będące jednym z najpewniejszych środków działających na umysły i t. p.

Po ukończeniu śledztwa, Bongard oddany został pod Sąd Wojenny.

Przed Sądem Wojennym potwierdził Bongard zeznanie złożone podczas śledztwa.

Sąd Wojenny rozważywszy wyżej wymienione okoliczności, uznał Bongarda winnym: 1) prowadzenia tajemnej, a na szkodę Państwa korrespondencji ze znanym wychodźcem Mierosławskim; 2) należenia do tajnego towarzystwa rewolucyjnego, mającego na celu wywołać zbrojne powstanie dla obalenia w Królestwie Polskiem prawnego porządku; 3) brania udziału w przygotowaniu środków do powstania i samemże powstaniu.

Za te przestępstwa Sąd Wojenny na zasadzie paragrafów 83, 96, 196 i 606 Xięgi Iej Ustawy Głównej Wojennej (wydanej w 1859 roku) i par: 185, 276, 283 i 360 Iej Xięgi Tomu XV Zbioru Praw (wydania z r. 1857) skazał Bongarda, po pozbawieniu go wszelkich praw stanu, na karę śmierci przez rozstrzelanie (1).

Po przedstawieniu przez Sąd Wojenny sprawy do rewizji, Bongard podał do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Namiestnika w Królestwie Polskiem prośbę, o ułaskawienie przez wzgląd na szczerość jego zeznań i na to, że on jako cudzoziemiec nie powinien być odpowiedzialnym za list pisany do Mierosławskiego, tembardziej, że wysyłał go ze Lwowa w Austrji.

Polowy Audytorjat roztrząsnąwszy z należytą uwagą sprawę Bongard'a, uznał wyrok Sądu za prawny i zupełnie zgodny z okolicznościami towarzyszącemi sprawie. Przytem w przedstawieniu swojem do Jego Cesarskiej Wysokości nadmienił, że prośba Bongarda o ułaskawienie nie powinnaby być uwzględniona, ponieważ zeznanie jego, jak się z powyższego pokazuje, dalekie było od szczerości i spowodowane jedynie zupełnemi przeciwko niemu dowodami; nadto zaś niezależnie od tych przestępstw, o których Bongard stanowczo został przekonany, a za które podlega on oznaczonej przez Sąd karze, będąc winnym prowadzenia podczas pobytu w granicach Królestwa Polskiego, korrespondencji z wychodźcem Mierosławskim na widoczną szkodę państwa, w ścisłem zastosowaniu się do par: 186 Kodexu Kar Głównych i Poprawczych, podlega odpowiedzialności na równi z poddanymi Królestwa. Jeżeli zaś Bongard, dla ukrycia swoich występnych zamysłów, uciekł się dla przesyłania listów do Mierosławskiego do pośrednictwa zagranicznych pocztamtów, to tylko świadczy o dobrze przezeń obmyślanym planie, dla pewniejszego i bezpieczniejszego spełnienia zamiarów, i nietylko nie zmniejsza, ale właśnie powiększa stopień jego winy.

Jego Cesarska Wysokość Namiestnik w Królestwie Polskiem przy konfirmacji wyroku najłaskawiej rozkazać raczył: przestępcę Bongarda, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, zesłać do ciężkich robót w kopalniach na lat 12. (Dz: Pow:).

(1) Prawo karne wydania 1847 r. (Kodex kar) paragrafy 176, 254, 261, 332.

(A. n.) Nie każdy w życiu swojem, znalazł sposobność dokonania wielkich czynów; ale, kto wyrobił w sobie duszę gotową do ich spełnienia, kto wierny, raz powziętym zasadom służył im majątkiem, zdrowiem i czasem; kto nie swoje tylko dobro, ale rodziny, sąsiadów, rodaków a nawet ludzkości, miał na celu— czyliż na wspomnienie tych, co te zasady w nim uznawali, nie zasługuje!? Ś. p. Józef *Mikorski*, (zmarły niedawno w W. X. Poznańskiem) był w całem znaczeniu tych obowiązków, ojcem, bratem, sąsiadem i obywatelem! poświęcił im zdatności swoje, swoją usilność i swój byt. Zmiennością losu, nie dał się zachwiać, ani jego powodzeniem odurzyć; gdy mu się wiodło, znał jego znikomość i nie był próżnym—gdy mu los nie sprzyjał, nie umiał się poniżyć, ani umysłowo upadał, wzmagał tylko duszę swoją przekonaniem, że walka z okolicznościami jest człowieka przeznaczeniem, i brał się do niższego, od zajmowanego powołania, wiedząc, że każde, godnie wykonywane jest szacowne; i o tyle więcej, im ma mniej rozgłosu w społeczności. Takiemi to zasadami, rządził się ś.p. zmarły; takie cnoty, rozsiewał wszędzie...... zachęcając własnym przykładem, do ich rzetelnego spełniania. To też, gdy to serce, przestało bić, a garść rodzinnego piasku przysypała zawarte powieki— nie dziw, że echo braterskiego wspomnienia, leci z dalekich okolic, zawieszając, na świeżo usypanym grobowcu, wieniec trwałej pamięci.

Kosztorys odnowienia wielkiej kopuły Kościoła Ś. Grobu w Jerozolimie, już jest ukończony, a przysłani budowniczowie oczekują tylko na przejście deszczów, ażeby przystąpiono do dzieła.

P. Stanisław *Krzyżanowski*, ogłosił wiadomość o pamiątkach Polskich, znajdujących się w Odessie, pomiędzy któremi zasługuje na uwagę w Muzeum miejscowem srebrna ładownica *Kościuszki*, z poświadczeniami o autentyczności tego zabytku.

Na jeziorze Dryświackim w Powiecie Alexandrowskim, skutkiem załamania się lodu, utonęli: Władysław *Puciłowski* i Alexander *Pietkiewicz*, 24-letni młodzieńcy.

(*)

Znakomity Pielgrzym Jerozolimski, niegdy Arcy-Biskup Gnieźnieński i Prymas Królestwa, *Wierzbowski*, upatrzywszy z natchnień Świętych, podobieństwo naszej Góry Kalwarji w Okręgu Czerskim o 5 mil od Warszawy położonej, do owych miejsc Najświętszych na ziemi, sprowadził ziemię z Jerozolimy, mianowicie z miejsca tego, gdzie CHRYSTUS Krew przelał dla naszego zbawienia, rozsypał ją z ceremonją na naszej ojczystej Kalwarji i wzniósł Kościoły i Kaplice, podług wymiaru Jerozolimskiego, ze wszystkiemi pamiątkowemi Stacjami męki CHRYSTUSA; zaś Xiądz Stanis: *Papczyński*, Kapelan Jana *Sobieskiego*, który towarzyszył zwycięzcy pod Chocimem i Wiedniem, osadził tam XX. *Marjanów*, na których szczególny włożył obowiązek, aby się wiecznie za poległych modlili. Zasłynęło już owo miejsce cudami. Błogosławiona Kolumba *Potkańska*, Błogosławiony Stanisław *Papczyński*, tu żywot Święty zakończyli. Ale wojny, zazdrość innych wyznań, czas i okoliczności, ten szczyt pobożności Chrześcjańskiej zrujnowały. Z tego to powodu widzimy chodzącego w Warszawie po domach znanego Przełożonego Marjanów X. *Wierzbickiego*, który ma nadzieję przyprowadzenia tej starożytnej Świątyni Pańskiej, do pierwotnej jej okazałości.

Piszą nam z Krakowa: „Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego orzekł (jeszcze w r. z), iż zdobyte przez P. *Łepkowskiego*, stanowisko naukowe i napisane przez niego xiążki, oraz czynność jaką w zachowywaniu zabytków przeszłości rozwija, dają mu prawo uzyskania stopnia docenta archeologji średniowiecznej, a szczególnie polskiej i słowiańskiej. Następnie zatwierdzono wypracowany przez Kandydata, program przyszłego wykładu; a dowiadujemy się, że przed kilku dniami właśnie stawił się P. *Łepkowski* do *examinacyjnego colloquium*, na którem wyjązał się wybornie z podanych mu kwestji. Kiedy już wszystkie w Europie Uniwersytety mają Katedry archeologji i historji sztuki, spodziewać się trzeba, że i w Jagiellońskiej szkole rychło nowy docent rozpocznie prelekcje. Poraz to pierwszy przedmiot ten w języku polskim wykładany będzie. Literatura ojczysta niedostarczy P. *Łepkowskiemu*, ani jednego nawet Kompendyum, z którego mógłby mieć pomoc do prelekcji. Nie mamy dotąd xiążki w którejby systematycznie i naukowo archeologja i historja sztuki traktowane były.“ Niewątpiemy że P. *Łepkowski*, potrafi się wywiązać z tak zaszczytnego zadania; albowiem i prace jego naukowe, i gorliwa działalność w urządzeniu *Wystawy Archeologicznej Krakowskiej*, i u nas sprawiedliwe ocenienie znalazły.

Śty Ojciec Pjus IXty, rozkazał budować dla siebie grobowiec przed Wielkim Ołtarzem w Kościele Sta MARJA *Maggiore*, jednym z najdawniejszych Kościołów w Rzymie. Często też odwiedza tę Świątynię dla przekonania się o postępie roboty.

Kompozytor R. *Zientarski*, autor-wydawca „Muzyki Kościelnej“, wyjechał do Kalisza, jako miejsca swego zamieszkania. Osoby interessowane, raczą się tamże listownie zgłaszać.

Bawił tej jesieni w Pradze Czeskiej rodak nasz malarz Alexan: *Lesser* z Warszawy, oglądając pamiątki i starożytności, i studjując bogate minjatury średniowieczne w zbiorach czeskich bibljotek.

W tych dniach wróciła z Jerozolimy, po kilku miesięcznej wędrówce, pielgrzymka Barbara *Saskina*, zaopatrzona w najrozliczniejsze pamiątki z ziemi Świętej, a tem samem z Grobu CHRYSTUSA, z Ogrójca, z Betleem i t. p. Pielgrzymka ta mieszka przy ulicy Stołańskiej pod Nr 16, i ma zamiar z wiosną wybrać się do Rzymu.

Czescy Ewangelicy, zamierzają na uczczenie 1,000-letniej rocznicy Cyryllo-Metodejskiej, założyć Literackie Stowarzyszenie dla krzewienia oświaty wśród ludu ewangelickiego Czesko-Słowiańskiego, pod nazwą: „Czeska Ewangelicka Macica,” której głównem zadaniem będzie wydawanie xiążek nietylko religijnych, ale też w ogóle nauczających.

Jutro przypada od rana zmiana lunacji, czyli *nów*, który ma nam znowu dosypać śniegu, nie występując z zbytecznym mrozem. To nas naprowadza na myśl, że zbyteczne wysilenie się zimy w samych jej początkach, może być razem jej ukończeniem i zjścić zapowiedzianą przepadzistość.

Panu *S. P.* z Kalisza. — Doręczony nam artykuł jego przez jednego z mieszkańców Kalisza, przybyłego do Warszawy, nie może być drukowany, dla powodów niezależnych od nas.

Kupcy z Odessy od niejakiego czasu przesyłają listy do Warszawy przez Galicję. Listy wysyłane tą wcale nie prostą drogą, dochodzą dwoma, trzema nawet dniami prędzej, niż listy expedjowane zwyczajną drogą na Żytomierz, które otrzymywano w Warszawie na 10 dzień.

Jako podarki na nadchodzące Święta, polecam Szanownej Publiczności *po raz pierwszy* wykonywane w Warszawie *fotografje mikroskopowe*, te bowiem oprawne w jakie cacko, stanowić mogą nadzwyczaj miły upominek. Niepodobna aby mój zakład konkurował z tuzinkowemi wyrobami francuzkiemi tego rodzaju, które się odznaczają nadzwyczaj nizką ceną, ale też bardzo licho są wykonane. Zamiarem moim jest wyrabiać te fotografje starannie i pojedyncz o na zamówienie, a każda osoba której klisze w formacie biletowym znajdują się w Zakładzie, może mieć w parę dni swą fotografię mikroskopową. Cena pierwszej kopji bez oprawy złp. 13 gr: 10, następnych po złp. 6 gr: 20. Do ulubionych fotografji w formacie biletowym, przybyła nowa serja Królów Polskich, z oryginałów w Rzymie rytowanych, i wiele widoków Warszawy i okolic, tak w biletach jak i do stereoskopów. — Karol *Beyer*.

Panie Redaktorze! — Chciej kika słówek zamieścić w swem pismie, że jeżeli właścicielka składu wyrobów gotowych na Krako:-Przedm:, naprzeciwko ..... pragnie mieć kupujących, niech nieszczędzi nigdy uprzejmości gościom, albowiem ci wszelką a niezasłużoną niegrzecznością tylko odstręczyć się mogą. — *

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 15go Grud:.* — Wczorajszą rocznicę skonu Xięcia *Alberta*, przepędziła Królowa w najściślejszej samotności i grubej żałobie. — Dziś, jakby szczególniejszym zbiegiem okoliczności, wyszło u *Murraya* dzieło, które oprócz umów i adresów, zawiera interesujące wiadomości, oraz korrespondencję

prowadzoną przez Xcia *Alberta* z Xciem *Wellingtonem.* — W Chatham szerzy się pogłoska, że Xiążę *Alfred* znowu obejmie służbę morską jako Oficer na korwecie szrubowej *Racoon*, i uda się w dalèką podróż. Prawdopodobnie *Racoon* uda się naprzód do Australji, której Xiążę *Alfred* jeszcze nie zwiedzał. — *Army-and-Navy-Gazette* twierdzi, że marynarka angielska posiada zbytek marynarzy, i że wkrótce 7,000 do 8,600 majtków, uwolnionych zostanie. Admirałom polecono starać się o wyszukanie statków prywatnych, na którychby ci majtkowie pomieszczenie i zajęcie znaleźć mogli. — (Schl: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 16go Grud:.*— Xiążę Następca Pruski, wraz z małżonką, bawiący tu od dnia onegdajszego, zajmują się zwiedzaniem osobliwości miasta i niektórych zakładów wojennych. Dziś ma się odbyć parada wojsk, na cześć dostojnego gościa, a we Środę przegląd stajni Cesarskich, przyczem okazane będą słynne galowe powozy. Wieczorem tegoż dnia dostojni goście będą na zabawie, jaka w zamku Cesarskim dla kończącej swe posiedzenia Rady Państwa, daną być ma. — Dziś obie Izby rady Państwa odbyły ostatnie posiedzenie. Izba Panów zatwierdziła akt bankowy.— Kardynał Xiążę *Hohenlohe*, przybył tu z Rzymu. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 14go Grud:.*— Przed 11tu laty, znajdowało się we Francji 11 towarzystw wsparcia wzajemnego, z ogólnym kapitałem 9,649,660 fr. Prawo z 15 Lipca 1850 r. oraz dekret organiczny z 1861 r. uorganizowały ich administrację, zalecając zarazem składanie corocznego raportu Cesarzowi. *Monitor* ogłasza obecnie sprawozdanie za r. 1861, z którego się okazuje, że z końcem pomienionego roku istniało we Francji 4,410 takich stowarzyszeń z 605,346 członkami, między którymi 68,972 członków honorowych i 80,866 kobiet. Ogólny ich kapitał rezerwowy wynosił 27,905,537 fr. Oprócz tego istniał fundusz 5,313,845 fr:, przeznaczony na pensje dla osób podeszłych. Algierja liczy 15 takich stowarzyszeń. — Dzisiejszy *Monitor* powtarza także, z hiszpańskiego dziennika *Epoca*, treść depeszy, pszesłanej przez P. *Thouvenel* 10 Czerwca r. b., Posła francuzkiego w Madrycie, w kwestji Mexykańskiej.— Niektóre dzienniki rozgłaszają, że Anglja zaleca Grekom potajemnie Kandydaturę Xięcia *Aumale*. Krąży także wieść, iż Xiążę *Joinville*, bawił tajemnie przez tydzień w Paryżu.— W tych dniach dwie fregaty transportowe mają odpłynąć z Tulonu do Mexyku, z zapasami wojennemi i mułami.— *Monitor* zamieszczając treściwy opis koronacji Króla Madagaskaru *Radama II*, czyni wzmiankę, że korona i płaszcz tego Monarchy, były darem Cesarza *Napoleona*, a suknie i płaszcz Królowej, darem Cesarzowej *Eugenji*. — Podobno w Paryżu wszystkie ulice mają otrzymać inne nazwy, zaczerpnięte od nazwisk znakomitych przemysłowców Francji, Jenerałów i t. p.— *Monitor* przyznaje dziś w swej korrespondencji Monachijskiej, że propozycje *Russela*, w przedmiocie sporu Niemiecko-Duńskiego, jakkolwiek z punktu widzenia duńskiego, pozostawiają wiele do życzenia, jednakże otwierają drogę do potrzebnego pojednania, i wynurza nadzieję, że rozstrzygnięcie sporu zapewne wkrótce nastąpi. — P. *Arton*, pierwszy Urzędnik poselstwa włoskiego przy boku P. *Nigra*, wyjechał już do Turynu, gdzź mianowany został Szefem Gabinetu nowego Ministra spraw zagr:, P. *Pasolini*.— Ciekawość publiczna w Paryżu rozdrażniona jest pogłoską, iż wkrótce ma wyjść broszura pod tyt: *l'Union Italienne*: O ile słychać, bezimienny autor ma wzywać Pana *Drouyn de Lhuys*, aby swój powrot do ministerstwa nacechował wskrzeszeniem traktatu Zürichskiego i organizacją we Włoszech konfederacji, do którejby weszły: Francja z Nizą, Austrja z Wenecją Anglja z Maltą. Niektórzy dopatrują w tej broszurze dążenia antiunitarnego stronnictwa, ale przyznać należy, że jeśli tak jest rzeczywiście, to stronnictwo to niezbyt zręcznie bierze się do dzieła.— Pan *Drouyn de Lhuys*, dawał dla P. *Budberga* wielki obiad w dniu, w którym tenże doręczał Cesarzowi swe pisma wierzytelne. (Nord).

PRUSY. *Berlin, 16go Grud:.* — *Stern Ztg* zaprzecza stanowczo wszelkim pogłoskom o nowych zmianach w ministerstwie. — Podług *Kreuz Ztg*, Baron *Harry v. Arnim*, mianowany został Posłem przy dworze Kasselskim. (St: An:).

Ostatnie Wiadomości.

Dziennik *France* z 18go b. m. twierdzi, że Lord John *Russel* zamierza zwołać, z powodu wysp Jońskich, Konferencję Europejską do Londynu.—W Grecji, jak donoszą depesze z 13go, rozpisano pożyczkę w kwocie 6 miljonów drachm i podniesiono cła wchodowe.—Admirał *Canaris* zachorawał, *Diamantopulos* Minister spraw zagranicznych, wziął dymisję.—W Syra odbyły się znowu demonstracje na cześć Xięcia *Alfreda*.— W Atenach spodziewano się przybycia specjalnego Posła Francuzkiego. — Grecy Konstantynopolitańscy ofiarowali Rządowi Greckiemu pożyczkę $2^{1}/_{2}$ miljona drachm.

Z Turynu wiadomości dochodzą do 18. Na posiedzeniu Izby d. 17go, Minister spraw wewn: oświadczył, że Rząd przyjmuje Komissję dla zbadania bandytyzmu, ale czyni zastrzeżenie co do wkraczania jej w atrybucje władzy wykonawczej. Rząd postanowił dołożyć wszelkich starań, aby wytępić bandytyzm zupełnie i przywrócić powagę prawa. Po krótkich rozprawach, Izba przeszła do porządku dziennego.

Opinione twierdzi, że Poseł Francuzki P. *Sartiges*, w rozmowie z Prezesem Rady, zwrócił uwagę na kwestję Rzymską. Odpowiedziano mu, że obecna polika Francji, czyni nieprawdopodobnem, iżby nowe układy do jakiegoś rozwiązania doprowadzić mogły. Podobne oświadczenie miał P. *Nigra* dać w Paryżu Panu *Drouyn de Lhuys*.

Posiedzenia Wiedeńskiej Rady Państwa zostały zamknięte mową tronową. Wyliczone są w niej wszystkie czynności Izb, oraz postanowienie zachowania jedności państwa i wykończenia rozpoczętego dzieła konstytucyjnego. Na posiedzeniu tem obecni byli wszyscy Kanclerze Nadworni. — Telegram z Alexandrji 15go b. m. datowany, donosi, że w Japonji wybuchnęły rozruchy i że szlachta Japońska opuściła Jeddo. (Staats Anz:)

Szarada.

Pierwsze wskazuje kędy, *drugie trzecie* rosną,
A *wszystkie* mniej wam będą potrzebne już z wiosną.
(Zeszła szarada: *Śniadanie.*)

DONIESIENIA.

Dobra Bryki w Powiecie Łomżyńskim, Gubernji Augustowskiej, odległe od Stacji Szczunin Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej o wiorst 3, mające wysiewu oziminy korcy 250, w większej części pszenicy. Siana gruntowego fur parokonnych 250, są do wydzierżawienia z wolnej ręki od Śgo Wojciecha, czyli od dnia 23 Kwietnia 1863 roku.— Ktoby sobie życzył wziąść takowe Dobra w dzierżawę, raczy się zgłosić do Dziedzica tychże dóbr tamże zamieszkałego.

Jabłka Tyrolskie, **Bakalje, Delikatesy, Musztardy,** Angielskie, Francuzkie i inne; **Oliwa** Francuzka, **Kapary, Oliwki, Sery** różne, a mianowicie: Śmietankowy Hollenderski, funt po Złp. 2 gr: 6; **Szynki** Westwalskie, **Salami, Minogi, Łosoś** i t. p. artykuły. **Miody** Staropolskie i Węgierskie wystałe i doskonałe; **Wina** Węgierskie stołowe i inne; **Rumy, Likwory, Porter** i **Piwo** Angielskie; Muszle niezwykłej piękności; otrzymał i poleca **Handel Win** i **Towarów Kolonjalnych M. Ciszewskiego,** przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie; tenże Handel otrzymał świeży transport **Herbaty** w wyborowych gatunkach; **Cukier** trzy razy rafinowany, funt Złp. **1** gr: **10. Grzyby** suszone.

Przyjmują się Wszelkie

Roboty do Karbowania i Prania,

które z wszelką akuratnością i po cenach bardzo umiarkowanych wykonywają się. Wiadomość przy ulicy Miodowej, w domu Lessera, w Dystrybucji Tytoniów Teofilidy. — Tamże dowiedzieć się można o Sprzedaży **DRZEWA OLSZOWEGO** Suchego i Zdrowego na Sągi.

Cukiernia Roberta Wiśnowskiego, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim. — Jak w latach poprzednich tak i w r. b., na nadchodzące Święta przysposobiła znaczną partję **Pudełek,** z ulubionemi deserowemi Cukrami, po nader umiarkowanych cenach, bo od Złp. 1 gr: 10, do Złp. 40 za Pudełko, z których zawsze najwięcej poszukiwane były Pudełka na Złp. 4 gr: 15, i tych największa ilość przygotowaną została. Wypiekane będą również na Święta **Strucle** Lipskie i z massą migdałową, jakniemniej ulubione Strucle z makiem.

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

PALISANDROWYCH, nowych, podług najnowszych fasonów, to jest: Kanapa, dwa Fotele i 12 Krzeseł, z gustem i elegancją wykończone, przy ulicy Długiej Nr 557, w Fabryce Fortepjanów i Budynowicz, z bramy na drugiem piętrze.

Pomada Wiejska.— Sklep Ubogich w Radomiu, otrzymał na skład Pomadę Wiejską. O czem podaje się do wiadomości Mieszkańców jak i Obywateli okolic miasta Radomia. Pomady wiejskiej od lat trzech są dwa Składy w Warszawie, to jest: w Sklepie Rozmaitości Piotra Dąbrowskiego przy ulicy Czystej Nr 415 w domu W. Kuszla, i w Sklepie Pani Zientarskiej, róg ulicy Żabiej i Senatorskiej, a ciągły odbyt nalepiej o dobroci świadczy. Pomada Wiejska nie zaleca się żadnym pożyczanym zapachem, tylko naturalnym pochodzącym z ziół w skład jej wchodzących a wzmacniających i przyśpieszających wzrost włosów. Pomadą Wiejską powinno się nacierać niekiedy skórę pod włosami, ażeby ich korzenie utrwalić. (Nadmienia się, że w Radomiu jedyny Skład Pomady Wiejskiej, będzie tylko w Sklepie Ubogich).

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wgo Bogka, Ner 477, nadszedł znowu nowy transport **KAWIORU** Astrachańskiego, zupełnie mało solonego; oraz **Kapłonów** Rostowskich, **Jarząbków, Cietrzewi, Groszku** zielonego, **Karuku** rybiego, **Łososia** Elbląskiego, **Minogów, Konfitur** prawdziwych Kijowskich, suchych i płynnych, **Winogron** Astrachańskich. — **S. SZYROKOW.**



W Drozdowie Górnem pod Łomżą, są do zamówienia **Cielęta** rassy czystej Zóławskiej, od krów w roku bieżącym sprowadzonych z Żuław, i od takichże krów w roku zeszłym sprowadzonych. Cielę nauczone dobrzo pić mleko, w wieku 8 do 10 dni, bez względu na płeć, kosztuje Rs. 10.

MAGAZYN GALANTERJI

K. S. WERNITZ

na Krakowskiem-Przedmieściu, naprost odwachu, Ner 444.

Otrzymał w tych dniach z Paryża i Londynu, znaczny transport rozmaitych **Towarów,** z któremi się poleca, **po cenach najumiarkowańszych,** jako to: Biżuterja Paryzka czarna, z nowej zupełnie massy, zalecająca się trwałością, jak również Biżuterja stalowa brylantowana, składająca się z Broszek, Kolczyków, Agrafek do pasków, Grzebieni, Guzików, Spilek, Łańcuszków do zegarków męzkich i damskich, Bransolet i t. p. Albumy do Fotografji w rozmaitym gatunku i na różne ceny, Porte-monais, Porte-feule, Porte-Cigares, Porte-Tabac, Woreczki na pieniądze, Teki na papiery, Cygarniczki piankowe, Szelki i podwiązki, Szaliki i Krawaty jedwabne i wełniane, Szczotki do włosów, zębów i paznogci, Gąbki białe toaletowe, Necesairki damskie do robót, Pudełka do cygar, herbaty, perfum, rękawiczek i t. p.

Rozmaite Angielskie i Francuzkie Mydła, Perfumy, Pomady, Cremy, Octy toaletowe, Proszki i Wody do zębów, rozmaite Kosmetyki do udelikatniania płci, Sacheti, Fixatuary, Wody do farbowania włosów i t. p.

Kalosze gumowe, Męzkie, Damskie i Dziecinne, w rozmaitym gatunku, podszyte wewnątrz suknem, zabezpieczają od zimna, jako też od wilgoci podszyte trykotem.

Okolice Nowo-Miejskie, a mianowicie ulice: Długa, Ŝto-Jerska, Freta, Podwale i t. d., od roku przeszło cieszą się nieocenioną, w mniejszych zwłaszcza i średnich gospodarstwach dogodnością, skoncentrowania w jednem miejscu wszystkich nieledwie artykułów codziennej domowej potrzeby. Jest to **SKŁAD** pod piękną firmą: „**Boże dopomóż**", w domu dawniej Elerta. Skład ten Komissowy przeróżnych Towarów, zapewnia Gospodyniom sposobność zaopatrzenia się za jedną drogą, jak to mówią we wszystko co do gospodarstwa domowego potrzebować mogą. Prócz Cukru, Kawy, Herbaty, wszelkich Towarów Korzennych, Win, Porteru i Piwa w różnych gatunkach, znajdą tu Ocet, Musztardę, Sery krajowe i zagraniczne, **Gruszki** i **Śliwki** suszone, Konserwy owocowe, Likiery i Cytryny, **Orzechy** i Cebulę, Sardynki i Świece stearynowe, Papieroski dla męża i gości, **Drożdże,** Cykorję i Zapałki, **Drzewo** nawet i to nietylko na sążnie, ale na drobne porcyjki, ściśle odmierzone w stosunku 120ej części sążnia, za cenę taką samą jak przypada biorąc na sążnie. Jednem słowem wszystko, tak hurtem jak i najdrobniejszemi cząstkami, po cenie najumiarkowańszej a w dobrym gatunku i z uprzejmą usługą. Kto wie z doświadczenia, ile czasu marnuje służba na bieganiu po każdy sprawunek w inną stronę, potrafi ocenić ile korzyści przynosi możność zaopatrzenia się we wszystko prawie w jednem miejscu i jak zasługuje na sympatję ogółu staranie przedsiębiercy, przysłużenia się kupującym szczerze i sumiennie. To też Zakład ten chociaż nie rozgłaszał się dotąd ze swojemi zaletami i rzeczywiście niskiemi cenami, znalazł już wzięcie w swojej okolicy i zasługuje, żeby go nawet i dalsi mieszkańcy odwiedzali.

Kantor Zleceń wszelkich interesów Obywateli Ziemskich i miast **Bielskiego,** przy ulicy Bielańskiej Ner 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego w Warszawie.—1) Jest do wypożyczenia **Kapitał** Złp. 6,000 do 8,000. na dom w Warszawie, którego spłata pobieraniem dochodów z komornego może nastąpić. — 2) do Kantoru Komissowego potrzebny **Człowiek,** obznajmiony z tym fachem i z rękojmią materjalną.—3) Potrzebne do kupna **Domy** z kapitałami od Rs. 15,000 do 5,000, oraz **Dom** w szacunku Rs. 60,000 i więcej, za który mogą być przyjęte summy zaraz po Towarzystwie hypotekowane, ale wypłacalne za 2 lata.— 4) **Rządcy domów** z kaucjami, poszukują miejsca. — Wiadomość w powyższym Kantorze.

W tych dniach przeniesiony został **KANTOR** mój z ulicy Granicznej na ulicę Miodową, do domu Stanisława Lessera, Nr 490/1, o czem mam honor donieść.

Edward Kliem.

BAKALJI ŚWIEŻYCH

jako to: RODZENKÓW Malaga, MIGDAŁÓW a la Princesse i a la Dame; FIG Prunelek, FIG Marsylskich; MARONÓW; OWOCÓW Włoskich candis, OWOCÓW Francuzkich glacees, Chinois, Figues d'or, Amandes verts, Reine Clandes, Peches, Abricots, Fraises, Cerises, Melons, i wiele innych; otrzymał Transporta Handel Józefa Hoehr, w Gmachu Teatralnym.

W Dobrach Dąbrówka Warszawska, położonych w Gubernji Radomskiej o milę drogą od miasta Gubernjalnego Radomia, jest do sprzedania **200 sztuk wyborowego STARODRZEWU sosnowego,** zdatnego na towar Gdański. Ktoby sobie życzył nabyć takowy, raczy zgłosić się po informację, do Patrona Trybunału Radomskiego, Wgo Rytla. Sprzedaż powyższa będzie miała tylko miejsce do dnia 1 Marca 1863 r.

Syrop z Nadfosforanu (d'hypophosphite) Wapna

Dra Churchill.

Przygotowany przez PP. Grimault et Comp. Aptekarza w Paryżu.

Na słabości Piersiowe.

Jest to nowe, przedniego smaku lekarstwo, uśmierza najuporczywszy kaszel, koklusz, katar, gripę. Leczy wybornie rozjątrzenie płuc i nieocenione sprawia skutki w cierpieniach suchotników. Działanie tego **syropu** uśmierza i łagodzi najnieznośniejsze kaszle i pod jego wpływem potnienie nocne ustaje i chory wkrótce odzyskuje zdrowie, czerstwość i tuszę normalną.

W tej samej aptece w Paryżu, znajdują się wyborne cukierki, przyrządzone z soku głowiastej sałaty i laurowych liści i wszelkich substancji, które są znane w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających. Cukierki te używają się zwykle łącznie z syropem w każdej przypadłości kaszlu, odpluwania i piersiowych wymiotów.

Skład dla PP. Aptekarzy w Warszawie u P. Józefa Mrozowskiego przy ulicy Podwale Nr 482, w Wilnie u Chróścickiego. (2)

F A B R Y K A

WYROBÓW TABACZNYCH,

Edward Kronenblech i Spółka,

przy ulicy Dzikiej, pod Nr 2311 F,

Pragnąc ułatwić fasowanie materjałów tabacznych PP. Dystrybutorom miasta i okolic Łodzi, urządziła w temże mieście

SKŁAD GŁÓWNY

swych wyrobów, pod kierownictwem tamecznego Domu Handlowego, pod firmą: „**Edward Likiernik i Spółka.**"

Interesenci miasta Łodzi i jego okolic, czy to w celu fasowania materjałów tabacznych, czy też w chęci zawiązania dopiero stosunków, zgłosić się mogą do wzmiankowanego Składu Głównego w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr 259.



Ktoby miał do zbycia **Statki na zlew Okowity,** niech raczy zostawić adres swój w Handlu Sukiennym Grabowskiego, przy ulicy Miodowej.

TYLKO DO ŚWIĄT!!!

po cenach zniżonych stałych,

Sprzedaż Ubiorów Męzkich, a w szczególności: **Paltotów** watowanych, z materjałów: Ratine, Szenszyll, Derby i t. p. dziś używanych; oraz **Żakietów** jesiennych, wizytowych; **Burek Sławuckich** i t. p. Ubrań w znacznej ilości wykończonych, kontynuować się będzie przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej, obok Lipskiego Hotelu, w Magazynie Józefa Białogórskiego.



W Skierniewicach, w Rynku, **DOM** piętrowy z Oficyną murowaną i Ogrodem, pod Nr 28/29, do sprzedania w każdym czasie; oraz **SKLEP** do wynajęcia, zdatny na Handel Win lub Cukiernię, co przy dzisiejszym położeniu i otwarciu Kolei Warszawsko-Bydgoskiej i stagnacji miasta, nie pożałowałby swego przedsięwzięcia. Wiadomość na miejscu.

Ważne doniesienie. — Hotel przy Stacji Kolei Żelaznej Częstochowskiej, massiw murowany, z wszelkiemi zabudowaniami i gruntem, oraz meblami, sprzedany będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Kaliszu, w dniu 17 b. m. i r., o godzinie 10ej z rana. Sprzedaż zacznie się od summy rs. 9,000, to jest od 2/3 części taxy.

Wiadomości Literackie.

Ner 90 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Gwiazdka, (z drzewo: rysun: *Tegazzo*); Dzieje Narodu Polskiego, przez Leona *Rogalskiego*, Kazimierz Wielki, (d. ciąg): Wanda, przez H. Sk:, (z 3ma drzewo: rys: *Gersona*); Historja Święta, CHRYSTUS naucza w Świątyni, przez Sz: M., (z drzewo: rys: *Tegazzo*); Wspomnienia Królowych Polskich, przez L. *Huberta*; Do Jasia, przez Adama *Chodyńskiego*; Podróż i odkrycia, p. J. *Warmińskiego*, (d. ciąg); Rozmaitości, Zwyczaje Norwegskie podczas Bożego Narodzenia; Zagadka; Od Redakcji. — Prenumerata przyjmuje się na wszystkich Stacjach pocztowych Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w xięgarni Henryka *Natansona* w Warszawie. Cena w Warszawie kwartalnie złp. 7; na Urzędach i Stacjach pocztowych kwartalnie złp. 8 gr: 10.

Nr 51 Czytelni Niedzielnej, wyszedł z druku i zawiera: ogłoszenie przedpłaty Czytelni Niedzielnej na r. 1863. O Kazimierzu *Brodzińskim*, Poecie polskim z Królówki. Z podróży w Łęczyckie VI (dok:). O Kacprze *Jóźwiaku*. Boże Narodzenie, wiersz. Xiążki nowe do nauki czytania i do nauki pisania, w xięgarni Celsa *Lewickiego*.

Królowie Polscy, zebrani i rysowani przez T. *Maleszewskiego*, 39 wizerunków litografowanych na jednym wielkim arkuszu grubego papieru, z krótkim textem, są do nabycia we wszystkich główniejszych xięgarniach, po rs. 2 zbiór.

Nakładem zakładu artystyczno-litograficznego, Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 482 (4), wyszedł *Kalendarz Ścienny chromolitografowany, na rok 1863.* Cena złp. 4. Kupujący za gotówkę 10 exemplarzy, dostają 11ty *bezpłatnie*.

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.— Podaje do wiadomości, że dnia 10 (22) b. m., o godz: 5ej z południa, odbędzie się w Kancellarji Szpitala Dzieciątka Jezus, licytacja in minus, przez opieczętowaae deklaracje, na dostawę dla tegoż Szpitala, przez ciąg roku, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3, piwa, w ilości, w jakiej potrzeba zajdzie, mniej więcej wszakże wynosić mogących beczek zwyczajnej miary: a) marcowego 1,000, b) szlacheckiego 100.



W Sobotę d. 13 b. m. wieczór, w przejeździe z Kolei Żelaznej do domu P. Lessera przy ulicy Miodowej, zostawiono w Sankach **Parasol** nowy; uprasza się, aby łaskawy znalazca lub sankarz odwożący sankami, raczył za nagrodą zwrócić takowy do Stróża, w domu P. Lessera, w pierwszej bramie od ulicy Senatorskiej.

Ortograficznie i Kaligraficznie piszący, może **Zatrudnienie** otrzymać. Bliższa wiadomość w dziedzińcu od godziny 1szej do 2giej po południu, pod Nr 1338 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, 1sze piętro lewo, nad Fabryką Pończoch.

Na Kolendę dla Dzieci **Stereoskopy** z obrazkami, Latarnie magiczne, Reiscejgi i inne, po cenach zniżonych, w Zakładzie Juljana Weissblum, Optyka przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 A.

Handel Win i Towarów Kolonjalnych **Szymona Jerzmanowskiego** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu PP. Wizytek, na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, zaopatrzony został w świeże wyborowe **Towary**, po cenach umiarkowanych.

Znalezioną **Mufkę** w domu Nr 460, poszkodowany za zgłoszeniem się i udowodnieniem, odebrać może w Cukierni P. Vincenti, przy ulicy Senatorskiej; w przeciwnym razie sprzedaną będzie na korzyść znalazcy, a to do dnia 20 Stycznia 1863 r.



Dnia 17go b. m., podpisany zgubił **Pugilares**, w którym się znajdowało: 1 papierek 5-rublowy, rozmaite Losy Loteryjne, 1 marka z Łowicza na groszy 20, oraz Solo-Wexel na Moszka Majlech z Baranowa, w języku żydowskim pisany i na rzecz B. Ledermana wystawiony. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić z oddaniem takowego, wraz z wymienionemi dokumentami, do Redakcji Kurjera Warszawskiego, nie żądając zwrotu 5 Rs.—**Jacob Poliker.**

Jeden **Pokój** kawalerski, do najęcia od Nowego Roku, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprost Odwachu, pod Nr 444. Wiadomość na dole w Handlu.



Znaczny transport **Łososia** wędzonego, najprzedniejszego, oraz **Ser** Strachino, Brie i Rocquefort, nadszedł do Handlu Ant: **Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 473 C.



Zeszłej Niedzieli, przybłąkał się **Wieprzak** średni, po którego poszkodowani zechcą się zgłosić pod Ner 1663 przy ulicy Wspólnej, do Michała Xiążka, którego po udowodnieniu i zwróceniu kosztów można odebrać.



Dnia 18go Grudnia r. b., znaleziony został **Wieprz** na 7ej wiorście za rogatką Ząbkowską, na drodze; podaje się do wiadomości, iż prawy Właściciel za udowodnieniem własności, odebrać może za zwróceniem kosztów pod Nr 2726.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła st: 1. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0. (W mierze).

Teatr Wielki. Jutro, *Hrabina i Wiesniaczka.*
Teatr Rozmaitości. Pojutrze, *Talizman.*



Śledzi Hollenderskich nowy zapas nadszedł do Handlu **Jana Riedel**, oraz **Ostrygi świeże.**